

201 t. 1998
oprac. 4. roz. 11/2015



LWP

zestaw Kaptan

201 t.

1-121 Gdynia
el.

clor.

SKLARCZUK

Czestawa

zam. Kaptan

926¹/Wsk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 926/1584

Sklarerek Ernesta

z uw. Kapfen

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa v k. 2, s. 1-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora v k. 4, s. 4

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora v k. 3, s. 6

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):—

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ k. 2, s. 5

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

III Releacja

Releacja Kapitan Czestawy z d. Skwierczuk - LUP
(brak podpisu) mps. ksero k. 2. s. 1-2

Releacja upłynęła do Fundacji dn. 19 II 1998 r. (ze pośrednictwem J. Helentymowicz)



formacja?

Byłam uczennicą Instytutu Pedagogicznego, gdy powołano mnie do LWP. Po ukończeniu Szkoły Of. Pol. Wych. skierowano mnie do Sztabu II Armii LWP. Ale na froncie był mój ojciec, na moją prośbę otrzymałam przeniesienie do szpitala polowego, gdzie ojciec był felczerem. Szpital mieścił się w wagonach towarowych. Część rannych po opatrzeniu przekazywano na samochody i wycofywano na tyły frontu. Pociąg nasz jechał za linią frontu przeważnie nocą, praca moja była bardzo trudna, ranni domagali się najprzeróżniejszych rzeczy, którym jako młodzutki oficer nie zawsze mogłam sprostać. Brak było bandaży - lekarstw - żywności, ale najgorszy był głód na prasę. Bez gazet i wiadomości radiowych nie miałam poco pokazywać się u chorych.

2

*stopień
gelier
zako-
lone?*

Mój ojciec był felczerem, zadaniem ojca było opatrzyć rannego tam gdzie upadł. Później pomóc rannym dojść - lub donieść ich na punkt medyczny, gdzie pracowali lekarze. Ojciec opatrzył grupę żołnierzy, ale pod ostrzałem przenieść ich do punktu medycznego już nie mógł. Poczekaliśmy do chwili, kiedy zmniejszy się nieco ostrzał i skuleni wyskoczyli na ulicę. Dotarli do dowództwa batalionu, zameldowali majorowi, że prosimy o posiłki. Major był w straszonym stanie - nie spał kilka dni i nocy. Złapał za rewolwer i krzyczy - za trzy godziny masz mi zameldować, że wszystkich rannych odstawiłeś do punktu medycznego! - Ojciec zbladł, ja ciągnę ojca z tyłu za płaszcz, wracamy więc do siebie. Po drodze mijamy jakiś zburzony dom, zdobyty już przez naszych. Coś tam tak dziwnie w piwnicy szumiało, taki trudny do opisanego szmer. Wiadomo co to może być - ludzie. Znaleźliśmy wejście do schronu, otworzyli, a tam pełno Niemców cywilów. Mieliśmy broń i granaty, ale tylu ich było, że nic byśmy nie zrobili, gdyby nas zaatakowali. Ojciec wskoczył do schronu i na całe gardło zaczął krzyczeć - rauss - rauss, wszyscy wyszli jak trusie, mnie ze strachu ręce się trzęsły, a serce waliło jak młotem. Zapędziliśmy tych Niemców do opatrywania rannych i wtedy przekonałam się jak oni byli przygotowani do obrony Berlina. W mój zdobyli niewiadomo skąd białe fartuchy, powyciągali apteczki, proszę sobie wyobrazić nasze zdenerwowanie. Trzeba było wszystkiego dopilnować, jak opatrują - jak wynoszą rannych, czy są dosyć ostrożni i delikatni w obchodzeniu się z tymi co mocniej dostali.

LWP KAPŁAN CZESŁAWA z d. SKLARCZUK ur.w TARNOPOL-u

Co parę minut, któryś z Niemców "urywa" się za róg domu, ale i tak przy ich pomocy udało się wszystkim rannych opatrzyć i przekazać dalej. Wtedy to mój ojciec zameldował się u dowódcy batalionu.

"Nigdy nie myślałem, że uda ci się wykonać ten rozkaz"

- powiedział i udzielił nam pochwały przed frontem kompanii.

Sanitariusze cieszyli się w Berlinie sympatią i zaufaniem wszystkich żołnierzy, od nich przecież mogło zależeć życie każdego z nas. Ale znam taki przypadek, kiedy jeden z żołnierzy znienawidził sanitariuszy, został ranny i w wyniku kontuzji stracił mowę. Odesłali go do szpitala, ale on chciał iść z nami na front do Berlina. Wyrwał się pilnującym go sanitariuszom i gonił nas kilka kilometrów ubrany w szpitalny pasiak, nie wiem jak mu się to mogło udać - ale nie wyszedł na tym źle - w czasie walk berlińskich - odzyskał mowę.

Na środku ulicy leżeli ranni Niemcy, major kazał ojcu włożyć niemiecką czapkę na głowę i pójść ich opatrzyć, a przy okazji trochę się rozejrzeć. Na rękawie ojciec miał opaskę z czerwonym krzyżem, taką jaką mieli Niemcy z grup sanitarnych. Przed wyruszeniem ojciec ostrzegał swoich, żeby go przypadkiem nie podstrzelili. Jeden z Niemców miał ranę brzucha, zabrał się mój tata do opatrywania go, w głowie zaś miał tylko jedno - strach, żeby snajperzy do niego nie wygarnęli. Ranny leżał i cicho jęczał, powtarzał co chwila "danke schon danke" - ojciec bandażował rannego, pot zalewał mu oczy, a serce i ręce paraliżował strach.

Nagle w oddali zobaczył kolumnę żołnierzy, zostawił rannych i pobiegł z krzykiem do swoich, że idą Niemcy.

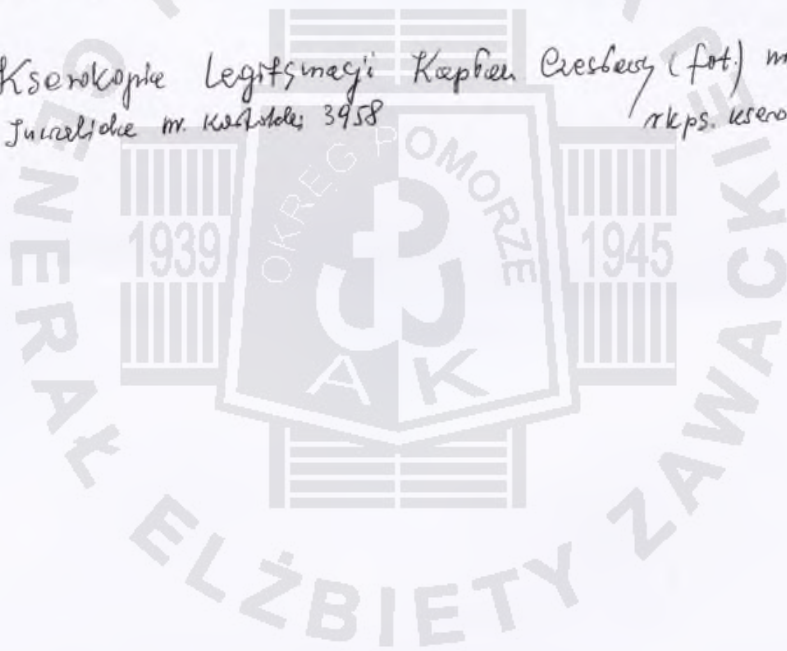
Ulica była długa i szeroka, zbliżającą się kolumnę było widać z dużej odległości, ktp to może być? - Rosjanie czy Niemcy? W ciągu kilku minut batalion był gotów na ich przyjęcie.

Patrzemy, a Niemcy są bez broni, oddział niemiecki zatrzymał się, z szeregu wyszło wtedy dwóch żołnierzy, jeden z nich powiedział po polsku ze śląskim akcentem: Hitler zastrzelił się - Berlin skapitulował.

c.d. wspomni?

I/2 Dokumenty (sense stricto) dot. osoby relatora

1. Opinia służbowa dot. Kapitan Czesław sporzolzone przez
Dział Kadr Stacjii Marynarki Wojennej w. Dębrowszczak
Gdańsk, dn. 6 II 1979r. mps. ofy. k.1.s.1
2. Pismo - opinia Lh. Bojowników o Wolność i Demokrację, Kolo Miejskie
Gdańsk, dn. 1 III 1983r. dot. Czesław Kapitan
mps. ofy. k.1.s.2
3. Zaświadczenie, Klub Kombatantów II wojny światowej przy Zarządzie
Koj. Z Bo Ws i Gdańsku. dot. Czesław Kapitan
Gdańsk, dn. 25 I 1989r. mps. ksero k.1.s.3
4. Kserokopia Legitymacji Kapitan Czesław (fot) m. 018398
Juzewskie m. Kuchle 3958 rkps. ksero k.1.4



OPINIA SŁUŻBOWA

za okres od 20.09.1972r. do 06.02.1979r.

na Ob. Kapłan Czesława c. Antoniego
(wymienić imię i nazwisko opinowanego)

1. Data i miejsce urodzenia: 15.12.1927r. - ZSRR
2. Zajmowane stanowisko: maszynista offsytowy
3. Data zatrudnienia: 20.09.1972r. i nadal
4. Grupa uposażenia (wys. uposażenia): VIII/ósma/ + premia
5. Grupa uposażenia wg etatu: -
6. Przynależność partyjno-organizacyjna P Z P R

Treść opinii

Ob. Czesława Kapłan w okresie zatrudnienia w Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków dała się poznać jako pracownik o wysokim poczuciu godności osobistej, zdyscyplinowany i obowiązkowy. Powierzone zadania służbowe wykonuje samodzielnie i terminowo. Wobec przełożonych taktowna, a we współżyciu koleżeńska. Strona etyczno - moralna na terenie zakładu pracy nie nasuwa zastrzeżeń. Jako członek P Z P R bierze czynny udział w życiu społeczno - politycznym.

Opinię niniejszą wydaje się na prośbę zainteresowanej.

Podpisany: *[Signature]*
Stanisław Błachowski
Kierownik Działu Kad.
1979.02.06

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
KOŁO MIEJSKIE
Gdynia - Okcywle
Klub Garnizonowy
81-919 GDYNIA 19

Koleżanka Czesława Kapłan jest członkiem naszego koła ZBoWiD i przez dłuższy okres czasu była członkiem Zarządu Koła.

Często spotyka się z młodzieżą szkolną i wojskową dzieląc się wspomnieniami z walk z okresu II Wojny Światowej jako sanitariuszka, szczególnie z walk o Kołobrzeg i na ulicach Berlina.

Obecnie udziela dużej pomocy koleżankom i kolegom oraz Zarządowi Koła w zakresie poligrafii.

Ostatnio opracowała i odbiła na ksero 260 odbitek dla każdego członka koła w zakresie uprawnień kombatanckich.

Jest uczynna i koleżeńska.

Za Zarząd
Koła

Sekretarz

per. rez. mgr Z. Gładysz



Prezes

per. St. Sesnowski.

Klub Kombatantek II wojny światowej
przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD
w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 25.01.1989r.

Z a ś w i a d c e n i e .

Zarząd Klubu Kombatantek przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Gdańsku stwierdza, że Kcl. Czesława KAPLAN b. żołnierz LWP - jest aktywnym członkiem naszej Organizacji od 25 lat, tj. od czasu Jej powstania.

Przez cały ten okres uczestniczy w działalności społeczno-politycznej i organizacyjnej Klubu, w między czasie pełniła odpowiedzialne funkcje jako członek Zarządu Klubu.

Jej zrozumienie naszych problemów i umiejtność przekazywania swoich bogatych doświadczeń - zasługuje na uznanie.

Za Zarząd Klubu:

Sekretarz

E. Chucharska

/-/ Eleonora Chucharska



Przewodnicząca

H. Piotrowska

/-/ Halina Piotrowska.

SEKRETARZ

E. Chucharska

Kl. Czesława Kozłowa

Bez opłaconych
składek nieważna

Legitymacja

013308

10/



Kaplan-Szultka
(własnoręcznie podpisana)

9958
Województwo Śląskie
Urząd Wojewódzki
Wydział Nieruchomości
Oddział 101
Katowice

INWALIDA

Nr kartoteki 5958
Nazwisko Kaplan-Szultka
Imię Eustasia
Data urodz. 1927-12-16
Adres Gdynia ul.
Data przyznania i Nr renty 1986-07-15 5/434628
Data i Nr orzeczenia RIZ-u 86-06-30
Grupa inwalidzka IIIA
Data wpisania do Zw. 86-08-02
Data wykreślenia z Zw. 86-09-06
Słowo przendo
Wydział
Dzielnica
Katowice

Województwo Śląskie
Urząd Wojewódzki
Wydział Nieruchomości
Katowice

12/4

7



I/3 Inne materiały dokumentujące dotyczące osoby relatora

Ankieta opracowana przez Irenej Krdlicowskiej 2 VII 11 1967 r.

(21 pytań skierowanych do kombatantek I i II AWP w celu poznienia ich

losów po wojnie). Ankieta wypełniona przez Czesławę Kępców, Gólgata
ul. Arabska 21.

mps ogp. k. 3. s. 1-6



Irena Królikowska
Warszawa 10, ul. Sempołowskiej 3 m.25.

Warszawa, dnia1967r.

19/4 453 1191

A N K I E T A

Zamierzam napisać pracę o losach kombatantek po wojnie. Jako jedna spośród Was, pragnę poznać historię Waszego życia, która pomoże mi zbadać wpływ służby wojskowej kobiet na ich późniejszą pozycję w społeczeństwie i rodzinie. Proszę więc uprzejmie o szczerą odpowiedź na postawione niżej pytania, ewentualnie dołączenie na osobnej kartce swego życiorysu. Jeżeli pragniecie pozostać nieznane, ankiety można nie podpisywać lub podać tylko wybrany pseudonim. Mile widziane wszelkie zdjęcia, które po wykorzystaniu, na życzenie adresatki, mogą być zwrócone. (Proszę dołączyć) / Proszę o zwrot zdjęć /.
Z góry dziękuję za współpracę.

1. Po demobilizacji osiedliłeś się: / odpowiednie podkreśl/
w mieście stołecznym,
w mieście wojewódzkim,
w mieście powiatowym,
w małym miasteczku,
na wsi.
w osiedlu.

Dlatego: ~~Moja pierwsza praca po demobilizowaniu~~

2. Opisz pokrótce warunki, w jakich odbywał się Twój start życiowy po zdemobilizowaniu: Moja pierwsza praca po zdemobilizowaniu była w szkole, powierzono mi ją, siłą bardzo jeszcze młodej i niewykwalifikowanej prowadzenie zajęć z dziećmi ~~XXXXXX~~ w VII kl. szkole. W 1948-49 przychodzą na świat dzieci - 2 synów, z powodu braku żłobka i przedszkola przerywam pracę w szkole, nie mam też warunków dalej się uczyć. Namawiam męża by podjął dalszą naukę. Mąż kończy Szkołę Rybołówstwa Morskiego, ze wsi przenosimy się do miasta, mąż otrzymuje pracę na większej jednostce, pracuje i doksztalca się dalej, wstępuje do PZPR, jest sekretarzem POP w 1957 r. rozpoczynamy budowę własnego domku, a w 1958 r. przeprowadzamy się do większego miasta i własnego domku. Mąż jak większość marynarzy uważa, że żona nie powinna pracować zarobkowo poza domem. Uzasadnienie tego, żona marynarza musi przejąć wszystkie sprawy związane z prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci i troską o nie. Ważna jest także sprawa powrotów męża do domu, na tych parę dni, niekiedy zalewie godzin. Chce się mieć wtedy żonę dla siebie. Nie zawsze jest to do osiągnięcia gdy żona pracuje zarobkowo. Mąż jest kapitanem statku, od roku przebywa na placówce dyplomatycznej za granicą.

3. Start ten wydatnie ułatwiła Ci : rodzina,
 przyjaciele,
 państwo,
 społeczeństwo,
 instytucje społeczne,
radziłaś sobie całkowicie samodzielnie. /odpowiednie podkreśl/

4. Czy rozpoczęłaś naukę po zdemobilizowaniu:
 tak,
 nie.
 Jeżeli tak , to dlaczego uważałaś to za konieczne:

5. Rozpoczęłaś naukę - doksztakanie się:
 - już w roku 1945,
 - kilka lat później, /kiedy/
 - kilkanaście lat później,
 - wcale nie uczyłaś się,

6. Jeśli rozpoczęłaś naukę, to czy:
 - ukończyłaś szkołę podstawową,
 - " " " zawodową,
 - " " " średnią ogólnokształcącą,
 - " " " " zawodową,
 - wyższą.

7. Co zadecydowało o takim wyborze:

Jeżeli przerwałaś naukę, to podaj przyczyny tej decyzji / ile klas ukończyłaś:

8. Podaj zawód , w jakim pracujesz:

a/ Ile zarabiasz / jakie masz gospodarstwo/ :

b/ Jakie posiadasz mieszkanie: Dom 85 m2, ogródek 500 m2, dużo kwiatów, 3 pokoje, kuchnia, łazienka.

c/ Czy posiadasz: Telefon, nie
 radio, tak
 telewizor, tak
 adapter, magnetofon
 pralkę, tak
 lodówkę, tak
 odkurzacz, tak
 irne; maszyna do szycia

9. Czy lubisz swoją pracę: tak,
 nie.

Dlaczego tak jest?

10. Czy fakt, że byłeś żołnierzem:
- ułatwiał Ci - załatwianie spraw osobistych w urzędach,
 - otrzymanie pracy,
 - dostanie się do szkoły,
 - otrzymania mieszkania,
 - awans w pracy,
 - nie miał żadnego wpływu.
 - utrudniał,
 - nie przyznawałaś się do tego.

Podaj ciekawsze przykłady ilustrujące powyższą odpowiedź:

W 1958-59 r. chciałam się uczyć i pracować, zwróciłam się do Wydziału Oświaty z prośbą o pracę, miałam ukończony kurs Instytutu Pedagogicznego, znam dobrze język rosyjski, wiedziałam że brak nauczycieli j.rosyjskiego, przedłożyłam świadectwa, zaświadczenie że pracowałam już w szkolnictwie i dokumenty wojskowe ale otrzymałam odpowiedź, że kończyłam szkołę na Kresach był tam poziom w nauczaniu niższy o 3 lata wstecz od terenów Polski centralnej i Wybrzeża. Prosiłam o pracę choćby w bibliotece szkolnej ale odmówiono mi. Zrezygnowałam wtedy z dalszej nauki na korzyść domu i moich dzieci, czego dziś wcale nie żałuję, bo wychowałam ich na ludzi a nie na chuliganów. Czytam dużo dla własnej przyjemności.

11. Czy służba wojskowa wyrobiła w Tobie:
- | | | |
|---------------------------------|------|------|
| - poczucie własnej godności: | Tak, | nie. |
| - odwagę: | tak, | nie. |
| - wytrwałość w dążeniu do celu: | tak, | nie. |

Czy możesz poprzeć to jakimiś przykładami:

Moja odwaga, wytrwałość i godność zdobyta w wojsku, dużo mi przyniosła korzyści w moim własnym domu. Były chwile że zdawało mi się nie przewycięzę, nie dam rady, ale potrafiłam z jednej pensji utrzymać rodzinę, wybudować i urządzić dom, a były te pensje różne, były sztormy i nieraz na chleb nnie starczało.

12. Czy jesteś zadowolona ze swych osiągnięć: - osobistych tak , nie.
- zawodowych tak , nie.
- społecznych tak , nie.
- naukowych tak , nie.
- małżeńskich tak , nie.
- towarzyskich tak , nie.

13. Czy utrzymujesz więź z kombatantkami :
Tak, nie..
nie. Brak adresów.
Dlaczego:

14. Opisz swoje osiągnięcia w pracy:

Mam dom, ogród, dużo kwiatów, udane dzieci, ale mamy też pożyczkę za dom i jest nam ciężko spłacać raty.

15. Napisz , kiedy wyszłaś za mąż, czy małżeństwo jest udane, ile masz dzieci, w jakim wieku:

W 1946 r. Człowiek w małżeństwie przechodzi różne okresy. Zdarzają się ciężkie kryzysy kiedy wyjście z domu, wydaje się wyjściem z sytuacji ponieważ dwoje ludzi weszło w ślepa uliczkę. Człowiek jest przekonany że swoje małżeństwo musi spisać na straty. A potem przychodzi namysł, otrzeźwienie u obojga, czasem naleganie drugiej strony. Świadomość krzywdy, którą w efekcie takiego stanu rzeczy wyrządza się. Zdać sobie sprawę z sytuacji spojrzeć na nią trzeźwo, ale z ~~inną~~ konstruktywną nadzieją, niewiele koleżanek chciało i potrafiło. Ja wierzyłam w tę przyszłość, chociaż wtedy to ~~wydawało mi się~~ wydawało mi się pozbawione sensu. Dużo pracowałam na dobre wychowanie i kulturę życia codziennego, których to elementów bynajmniej nie można eliminować z życia rodzinnego, są one znacznie ważniejsze niż w stosunkach pozarodzinnych. Ostatecznie jaka ta rodzina jest, taka jest,

16. Podaj, gdzie uczą się / uczyły się / Twoje dzieci: ~~Syn starszy uczy się w Politechnice, a młodszy uczy się w Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym.~~ ale teoretycznie są to najbliżsi ludzie na świecie. Dlatego uważam dzisiaj moje małżeństwo za udane.

16. Podaj, gdzie uczą się / uczyły się / Twoje dzieci: Syn starszy technik-elektronik pracuje w wojsku, już żonaty, od jesieni ~~ma~~ idzie na Politechnikę. Młodszy uczy się w Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym.

- Jak kierowałeś ich losami:

Kierowanie losem młodych chłopców, przypomina mi sytuację na polu bitwy, na którym rozstrzygają się jej losy, a gdzieś w bezpiecznym miejscu siedzi dobrze ukryty obserwator, czekając cierpliwie na ostateczny wynik walki. Tym obserwatorem był mój mąż-marynarz gorzej jest gdy to stanowisko zajmuje również matka. Współczesne pokojowe pole bitwy to teren naszego podwórka, domu, ulicy, szkoły, zakładu... To codzienne uporczywe włączanie się w krąg spraw pozornie obcych i nie obchodzących nas, to stała i uparta walka -
- Czy nie zawiodły pokładanych w nich nadziei? - o lepsze i szczęśliwsze jutro dla naszych dzieci, to moja postawa wobec moich dzieci i życia nie zawiodła pokładanych w nich nadziei.

17. Czy Twoja rodzina szczeni się tym, że byłeś żołnierzem:

- tak, bardzo,
- tak,
- jest obojętna,
- nie.

Zilustruj to przykładami:

Ojciec mój Kościuszkowiec był bardzo dumny ze mnie, że byłem żołnierzem - oficerem. Ojciec Antoni Sklarczuk był często zapraszany do I D.W.P. Opowiadał młodym żołnierzom jak walczył od Lenino do Berlina. Przez pewien czas w 1964 r. - 65 r. zdjęcie ojca i moje wisiało w sali kongresowej w I D. im. T.Kościuszki. Od 4 lat ojciec nie żyje.

18. Czy swoją przeszłość żołnierską wspominasz z przyjemnością, czy z niechęcią:

Dlaczego tak jest:

Jestem dumna że byłem żołnierzem, ale nawet dziś polatach z nikim nie rozmawiam na ten temat, gdyż niejeden mi dociął, że kobieta żołnierz to coś gorszego. Nie wszystkie kobiety w wojsku dobrze się prowadziły.

a/ czy uważasz, że służba wojskowa wpłynęła ujemnie na Twoją kobiecość?
Raczej tak, ciężki typowy męski chód, a nie lekki kobiecy, stroje wyłącznie sportowe, brak zainteresowań ozdobami jak korale, klipsy itd.

Podaj przykłady:

b/ czy uważasz, że służba wojskowa dała Ci jakieś szanse życiowe ?

Podaj przykłady:

Żadne.

c/ czy ktoś Ci wytykał w sposób przykry okres służby wojskowej?

Podaj przykłady:

Najbardziej rodzina mego męża, bólu serca nie można opisać. Kiedyś w KOR rozmawiałam z dwoma of.rezerwy, pokazywałam listy i zdjęcia mego ojca który jest razem z byłym przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i moje, jeden z panów dociął mi że byłem żołnierzem. Nie jestem przewrażliwiona na tym punkcie, ale zrobiło mi się przykro.

19. Czy Twoja córka /dzisiejsza młodzież/ byłaby, Twoim zdaniem, zdolna pójść w Twoje ślady, gdyby zaszła tego potrzeba? ~~Nie ma córki~~, ale gdyby ~~miała~~ mój charakter napewno tak by postąpiła jak ja za młodu, gdyby zaszła tego potrzeba. Chociaż ja bym sobie nie życzyła, by córka była żołnierzem - to za ciężki zawód dla kobiety.

20. Podaj:

a/ Ile miałaś lat w chwili mobilizacji:

17 lat

b/ Jakie miałaś wykształcenie?

9 kl. + kurs Instytutu Pedagogicznego.

c/ Gdzie mieszkałaś przed wojną:

- miasto stołeczne,
- miasto wojewódzkie,
- miasto powiatowe, Borszczów woj. Tarnopol.
- miasteczko,
- wieś,
- osiedle.

d/Gdzie mieszkałaś przed mobilizacją?

W Lublinie

e/ Gdzie pracowałaś?

g

f/ W jakim stopniu wojskowym opuściłaś wojsko?

Choraży

g/ Jakie otrzymałaś odznaczenia i kiedy?

Nie posiadam żadnych. Pod koniec wojny byłam w dwóch jednostkach radzieckich. Szpital Polowy i Szkoła Podof.-Sanit. Jednostki przeznaczone do ewakuacji do ZSRR, nikt nie myślał o odznaczeniach dla pomocniczych żołnierzy polskich w jedn.rosyjskich, każdy myślał by prędzej do kraju, do domu.

21. Czy chciałabyś coś jeszcze od siebie dodać:

Słyszałam w KOR, że każdy żołnierz który walczył chodząc 2-3 miesiące ma prawo ubiegać się o odznaczenie za Warszawę - Kołobrzeg - Berlin. Ja walczyłam 2 lata, wniosłam jakąś mikroskopijną cząstkę mej pracy do zakończenia wojny. Chciałabym zato mieć jakąś pamiątkę by pokazać moim dzieciom, niedługo wnukom, że byłam żołnierzem. To byłby dla mnie wielki honor, ale nie wiem ~~skąd~~ gdzie i do kogo się zwrócić w tej sprawie. Pani Redaktor. Gdy wyda Pani swoją książkę, a będzie w niej jakaś wzmianka o mnie, bardzo proszę o jeden egzemplarz dla mnie z Pani dydakcją.

Mój adres : Czesława Kapłan

Gdynia 3

ul.Arabska Nr.2..

Jeszcze raz dziękuję Ci za udzielenie pomocy w tej pracy.

*"Córka Putka" może nie posyła do wieku pan 40-50 lat. Stora jest rozumian
dorzucenie i wysmiewanie. Kataranna była na rzednie zle si cwie
z ta nową, enojemi do dnis wojny (carkowa putkuwnikowa)*

IV Korespondencja

List Tomasz Chłucki, dokumentalista, Toruń, wrz. 2 III 1998r
do Elżbiety Kupka, Gdynia
mps, kopie k. 1, s. 1

List Elżbiety Kupka z odtg, styczeń 1998r. Gdynia adresowany do
Fundacji
skopm oryg. k. 2, s. 2-5



Toruń, 02.03.1998.

"Memoriał Gen. Marii Wittek"

L. d. 888 /HStk/ 98

Pani Czesława Kapłan

Kopie

81-121 Gdynia ul

Szanowna Pani!

Dziękujemy Pani za przesłanie do naszego Archiwum kserokopii dokumentów związanych z Pani członkostwem w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Za pośrednictwem pani Janiny Walentynowicz otrzymaliśmy ksero Pani relacji ze służby w Ludowym Wojsku Polskim i fotografię. Za te materiały serdecznie dziękujemy. Czy posiada Pani dalsze fragmenty wspomnień oprócz tych, które otrzymaliśmy? Prosilibyśmy o podanie szczegółów dotyczących formacji, w której Pani służyła. Czy może pani podać swój stopień wojskowy, napisać, gdzie odbywała szkolenie?

Zapraszamy Panią do Koła Przyjaciół "Memoriału Gen. Marii Wittek". Załączamy Komunikaty 1-4 Memoriale i zgłoszenie.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Chinciński

mgr Tomasz Chinciński

Dokumentalista

Czesława Kaptan
81-121 Gdynie 3

Gdynie ¹²² Styczeń
1998 r.

ul.:

Wpłynęło dnia 09.01.98

L.dz. 262/199/98

tel.:

Fundacja AP.A.K.

Przesyłam zaimięcie pozdrowienie. Cześć!

Otrzymotałam okiektę w której powinnaam
opowiedzieć o mojej służbie w W.P.

Jestem chore nie mogę już opisywać historii
mego życia w wojsku. Wysyłam moje wspomnienie
ale prosba! gdy ktas opracuje i wyda druki
moje wspomnienie w książce, proszę żeby
tę książkę mi przystali na pamiatki dla
moich wnuków.

Dzisiaj mi kt już nie pamięta o
dniach z tamtych lat.

Jestem imo. I gr. chore serce, nie wydolność
krążenie, reumatyzm i bardo - bardo

¹⁹⁴³
chorze i mogli z wielkim trudem przetrwać
poruszać się o kuli, do sklepu nie
zajde.

do tego mam choroż mamę, która
się opiekuje, (ceciec uolczył od Lemno do
Berlina) więc podjęła, mała ma
92 lata a dzień po rok były sporeżow
zdana tylko me moje szee, umyć
podnieść, przebrać co dzień mokro
treba prac i to dużo. bo pampersy
odparają, ze wszystkim sobie radzę
choć jest mi bardzo ciężko.

Przydała by mi się pomoc. Za trzy ty
tygod. zrobić zakupy. chleb, mleko,
mąka, twarożek coś me dżied...

Zwrócić mi się do dr. z prośbą,
może ktoś z Opieki Społecznej
zrobić mi kilka zakupów.
Dami z O.Spół. policzcie mi tak. jedna godz
me pomóc do sklepu ze mato - jej się nie opłaca!

2 godz, chociaż sklep blisko, po 40-1 godz
więcej ale, że mam me rentę to
od mamy też 80 zł zapłacić ze przysięganie
tego samego litra mleka.

Nie stee, mnie me tak drogę
opieki np zakup ze 60 zł a opłate
ze przywrócenie 160 zł. mam C.O.

me goz, a to dużo konuje.
Jeszcze me Okyju blisko jedn. wojsk.
Mar. Usj. znajome poradzicie mi, że
mają fundusze dla wojsk pensjonar.

może, mi pomóc. Zwrócić mi się do
Marynarki Usj. Ten który to prowadzi
odstąpił mi me do putkownika, tak coś
obiecał, że nawet może przyjdzie komisja
do domu sprawdzić czy to prawda ze
my abie chore. ile razy potem decydują

"zainne p. putk. wyjechał".
Pracodawca może może dzieci ze
skoty by mi pomogły zrob. zakupy

ter nic nie wyszło.

Znalazłam kobietę, której piące i
one mi zrobiła przez cały zakup
nie wiadomo jak długo one
zechce mi pomagać, bo ona jest
(także bardzo dzielna)

Nie pytajcie starych chorych jak było.
Zobaczcie jak żyje teraz te
orty - pokoty - kombatancki.

P.S.

Wojsko ma fundusze na pomoc rencist.
ale tylko tym co teraz po wojnie stawali
w wojsku i zachorowali, dla starych
bojowników niema nic!

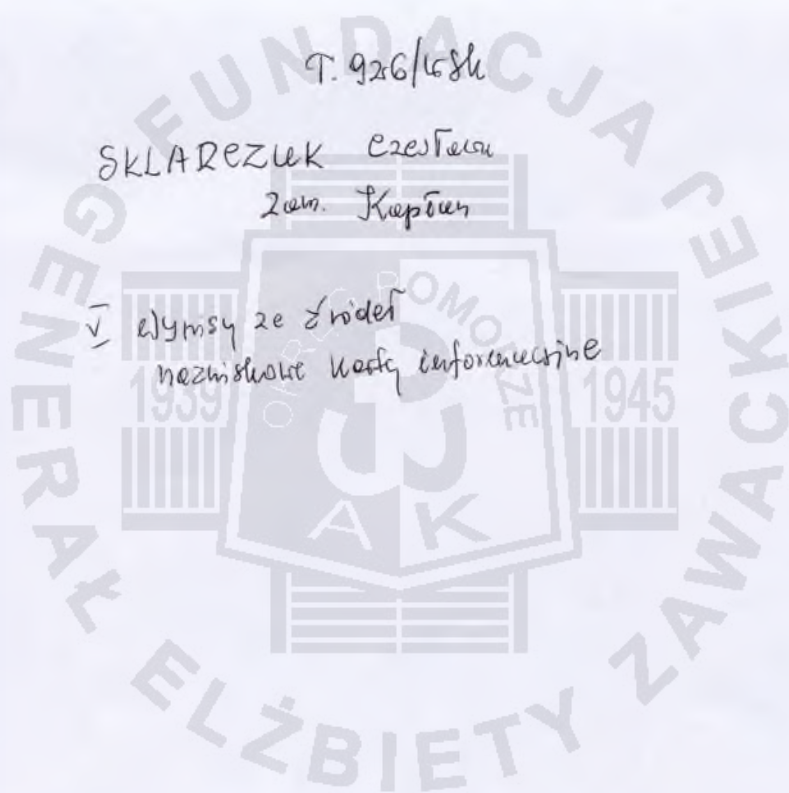
Z porażeniem
Leptca

T. 926/1584

L4P

SKLADZIEK Czesława
Zam. Kępców

Wydany ze źródeł
niezależnych Karty Informacyjne



T. 926 / WSK

LWP

KAPLAN CZESŁAWA

v 407. Kapian Czesława 81-121 Choroby
pan sklarczuk Gdynia Wojsko Polskie
Antoni, Joanna W. 1945 brak olamy
15. 12. 1927, Borzechów IV Pr ul 1 teżko, w Warszawie

zob: Wyciąg z kartotek ZKRP, b. WP
W: T. „LISTY RÓŻNE” TAP AK

TUr 98

T. 926/WSK

LVP

SKL ARCZUK Czesława
zam. Kaplan

VI. Fotografie

1. zdj legitym. w mundurze dWP,
16.01.1945, (6x9) mt. 1



1. WSK

Teściu osobowe

2. T. 926/WSK

3

4

5. Sklarczuk

Czesława

Zam. Kaptan

6. NN

7. brak

8. Uwagi, opis

na odwrocie fot.

Kaptan Czesława

Zd. Sklarczuk



FUNDACJA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ





SKLARCZUK | Czesława

